

cyjną szlachtą. Hypoteza ta opiera się na dokładnej znajomości prądów, która obecnie po audyencji dr. Kathreina panuje w katolickim stronnictwie niemieckim. Od czasu jak pp. Chlumetzky i Kathrein byli w burgu, czynią katolicy niemieccy wszystko, aby skłonić przewodców do zgodzenia się na zniesienie rozporządzeń językowych, pod warunkiem, że równocześnie wniesiony zostanie projekt ustawy językowej do parlamentu, którego spokojne parlamentarne załatwienie ma być przez opozycję zagwarantowane.

Nadto katolicy niemieccy żądają od Czechów, żeby zezwolili na skodyfikowanie ustawy o języku niemieckim, jako języku pośredniczącym — to są dwie koncesje, które naród czeski ma złożyć w ofierze na rzecz pokoju państwa. Jako koncesje muszą Czesi otrzymać ustawowe uregulowanie języka czeskiego, rozszerzenie i pogłębienie czeskiego okręgu językowego, nabytki polityczne i narodowe, które Czechom, jako stronnictwu „*staaterhaltend*“ państwowemu nie mogą być odmówione.

Jeżeli układy rozbijają się, wówczas hr. Thun ma jeden powód więcej przedstawić Koronie, że z tym parlamentem rządzić nie można. Jak monarcha rozstrzygnie, kto pójdzie, hr. Thun, czy parlament, tego nikt nie wie, nawet żaden woźny kancelaryi prezydyjalnej.

Pester Lloyd zapewnia, że audyencya br. Chlumetzkiego u cesarza odbyła się bez współudziału hr. Thuna. To samo stwierdził excelencya p. Jaworski w swym interview z redaktorem *Pester Lloyd*a. Fakt ten tak autorytatywnie podany do wiadomości publicznej najsilniej zachwiał stanowiskiem hr. Thuna. Nikt w utrzymanie tego gabinetu nie wierzy.

Staroczeski poważny *Hlas Naroda* zwraca się ze znamiennym ostrzeżeniem do narodu czeskiego p. t. Słowo na czasie. Wskazuje, że nieszczęśliwe zamieszki narodowościowe w Czechach boleśnie dotknęły obydwie narody, że handel i przemysł podupadły, i że na tem również Czesi, jak Niemcy dotkliwie cierpią. Pomimo tego, że jest to powszechnie odczute, nikt się nie zdobył na publiczne tego stwierdzenie. Najwyższy czas zaprzestać tej walki, w interesie obydwu narodów pogodzić się na polu ekonomicznym, gdyż inaczej idziemy prosto do ruiny. Zdaje się, że artykuł ten pisany jest na zamówienie wiedeńskie pod adresem Czechów.

Natomiast *Narodní Listy* występują zupełnie *intransigent*. Nawołują wciąż do czynów *à la Czesi*. W jednym z ostatnich wstępnych artykułów piszą *Narodní Listy*: *Je-li pravice? czy nie? Cóż ta prawica robi, po co ta większość tam jest. Prawica jest bezczynna. Czesi czekają na próżno. Czekali se tedy... Kam ale jsme dospeli tímto čekáním? Dokąd zajechaliśmy?*

Na wszelkie propozycje ugodowe odpowiada głośny organ i leader Młodoczechizmu: *My však ze svého uctu ani to nejmenší již si strhnouti nedáme. Nédáme i již. Naturalnie...*

Kolonizacya Palestyny.

(Interview z drem Hertzelem).

Trzeci kongres syonistów, odbyty w Bazylei, skończył się już dawno, ale ożywiona działalność syonistów trwa bez przerwy. Organizacya ich w Wiedniu i Londynie pracuje energicznie nad osiągnięciem celów, jakie wytknęła sobie na kongresie. Idzie tu mianowicie o uzyskanie *charteru* na kolonizację Pale-

styny i Syrii, oraz o zgromadzenie odpowiednich funduszków. To ostatnie, to nawet rzecz względnie mniejsza; trudniej jest z pierwszym.

O tym palestyńskim *charterze* wiele mówiono na kongresie, a i teraz coraz to wspomina o nim prasa, choć faktycznie niewiele kto rozumie, co to jest na prawdę.

Ażeby wyjaśnić rzecz, jeden z dziennikarzy berlińskich, udał się do źródła, do dra Herzla w Wiedniu. Z interview, który z tego powodu ogłasza, warto zaznaczyć, co następuje:

— ...*Charter*? pytasz pan — mówił dr. Herzl. — Jestto pojęcie prawne angielskie i oznacza patent, przywilej, akt nadania ze strony państwa, ewentualnie gminy, na rzecz danej korporacyi lub organizacyi, pewnych praw do prowadzenia jakichś interesów na oznaczonym gruncie i w oznaczonym zakresie. Specyalnie „*charterami*“ nazywano przywileje, na zasadzie których działały w wiekach ubiegłych, a i obecnie jeszcze działają potężne kompanie handlowe, zastępujące rząd angielski w kolonizacyi dalekich lądów. Na „*charterach*“ były oparte kompanie indyjskie, kanadyjska i t. d. I obecnie mamy „*South Afrikan Chartered Comp.*“ pod kierunkiem Cecila Rhodesa.

— Jednakowoż odnośnie do Palestyny?...

— Odnośnie do Palestyny, ma to być firman sultański, dający żydom w Palestynie i Syrii zupełną swobodę działania i znoszący wszelkie, średniewieczne pod tym względem ograniczenia. Nie proponowaliśmy zakupu Palestyny, bynajmniej! Rozumiemy, że jest to niemożliwe. Ale chcemy, ażebyśmy mogli tam pracować swobodnie na gruncie ekonomicznym; pod względem praw politycznych pragniemy tylko równouprawnienia z innymi.

— Jak szczegółowo przedstawia się program waszej pracy?

— Chcemy mieć zupełną swobodę emigracyi do Palestyny oraz nabywania gruntów i kolonizowania ich; ewentualnie zgodzimy się nawet na wieczystą dzierżawę. Jeśli rząd turecki postawi ograniczenia co do prawa nabywania pewnych, oznaczonych gruntów, czy to z racyi historycznych czy państwowych, naturalnie przyjmujemy je. Kolonizacyę naszą skierować byśmy chcieli najpierw w dolinę Jordanu. Dalej idzie nam o to, ażebyśmy mogli się zajmować bez przeszkód rolnictwem, przemysłem i handlem, budować drogi żelazne, porty, składy, zakładać towarzystwa wszelkiego rodzaju, organizować żeglugę morską i rzeczną, osuszać błota, kanalizować miasta, ulepszać warunki sanitarne, słowem zczyść to wszystko, co jest niezbędne, ażeby ten zaniedbany kraj zamienić w ognisko cywilizacyi.

— Czy rząd turecki zgodzi się na to wszystko?

— W tem właśnie, jak dotychczas, cała trudność. Rozumie pan, że w ustroju tak konserwatywnym, jak administracya turecka, nie może to iść zbyt prędko, ani bez przeszkód. Ale mamy szanse i poparcie. Liczymy wiele na jasny umysł sultana... Zresztą Turcy nie tu nie ma do stracenia, wszystko do zyskania. Już samo odrodzenie i powołanie do życia kulturowego tak znacznej części terytorium tureckiego, stanowi wielką korzyść. W każdym razie jest też mowa i o kompensatach pieniężnych.

Dziennikarz pokazał dr. Herzlowi notatkę *Pester Lloyd*a, zapewniającą, że starania syonistów napotykały silną opozycję w kołach wyższych urzędników tureckich i że prośbie o „*charter*“ w zasadzie postanowiono już odmówić. Dr. Herzl uśmiechnął się dyplomatycznie.

— To wszystko przedwczesne... Są wpływy przeciwko nam, są i za nami. Trzeba czasu i pracy, a rzecz się wyrówna. Wbrew tej notatce, mogą stanowczo powiedzieć, że sprawa jest na bardzo dobrej drodze...

się krajowych browarów i tego Zagłoby, co dziś ze sztyldów lwowskich jednym okiem na ciebie mruga, nawet ty niepowściągliwa zwolenniczko łakoci porzuć Jordana i Timeusa, Sucharda czy Cabosa, a połkaj czekoladki Tretera i chrupaj jego pieczywkę, których nie czuć naftą i pieprzem sklepów korzennych, albo paś się herbatnikami Höflingera — nawet ty młody człowieku, który masz się odziać w garnitur jesienny, nie szukaj tandety u konfektynistów wiedeńskich, lecz kup sobie kawal rzetelnej tkaniny wełnianej w Bazarze krajowym przy ulicy Trzeciego Maja, gdzie ci go tanie a dobrze namierzą i daj to szyć uczciwym rękóm krajowego krawca.

Jesteśmy bez pieniędzy i nie wyleczymy się z tej chronicznej choroby, dopóki będziemy bez opamiętania codziennie i za wszystko wysykali pieniądze za granicą. Jestto skazywać się na coraz większą anemię ekonomiczną, z której nareszcie żelazo silnej woli wyrwać nas powinno!

Prelegując powyżej o wstrzemięźliwości, dotknąłem piwa czeskiego, a nie wspominałem ani słówkiem o francuskim winie. Chciałem tem udowodnić antirewizyonistom i antysemitom, że chociażśmy w *Słowie Polskiem*, oczywiście za pieniądze dreyfussowskiego syndykatu, domagali się wysokiego i godnego republiki wymiaru sprawiedliwości, a nie nędznej komedii wojennego wyroku, wydawanego w obrotach kłamiących generalów, to przecież nie chcemy

— I kiedy pan spodziewa się dać w tej mierze ostateczną odpowiedź?

— Na przyszłym kongresie... Zresztą i teraz nie opuszczamy rąk. W granicach nawet obowiązujących praw i stosunków można coś robić w Palestynie. I będziemy robili! Istnieją tam już częściowe koncesje kolonizacyjne i inne, z których skorzystamy. Ostatni kongres pozwolił bankowi kolonizacyjnemu w Londynie już teraz udzielać kredytu żydom, zamieszkałym w Palestynie... I o tem nie zapomnimy. Tak, powoli, doczekamy się wreszcie firmanu i *charteru*.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 13 września.

(*Rezolucye, powzięte na wiecach: drobnych przemysłowców, metalowców, szewców, krawców i rzeźników z masarzami*).

(*JK*). Zamiast postarać się przedewszystkiem o pozbycie się w drobnym przemyśle zastarzałych wadliwości, mali majstrowie, zgromadzeni na ukończonym wczoraj kongresie przemysłowym radzili nad sposobami, jakby zniewolić państwo i gminy do polepszenia ich doli, choćby ze szkodą całej konsumującej publiczności. Nie myśli reprezentacya drobnego austriackiego przemysłu nad tem, jakby się zmodernizować, odpowiedzieć wymaganiom epoki, zużytkować najnowsze wynalazki techniczne, nie odstręczać od siebie młodzieży roboczej wyższymi jej sił i nie zmuszać jej (we własnym ich interesie!) do wstępowania w szeregi proletariatu fabrycznego. O tem wszyskiem nie było mowy na wiecu. Natomiast uchwalono nieskończony szereg rezolucyj, których sens moralny koncentruje się w wezwaniu rządu, aby spełzał i starał się zabić wielki przemysł po to, by nastały w Austrii znowu piękne dni średniewiecznych cechów.

I tak: w jednej rezolucyi żądają rozszerzenia zakresu działania stowarzyszeń przemysłowych, zapominając, że korporacye te dotychczasowemu swemu zakresowi poddać nie umiały. Byłoby dobrze, gdyby korporacye potworzyły stowarzyszenia wytwórcze i rozpoczęły małym kapitałem przemysł na wielką skalę. Ale tego i teraz nikt im nie broni — a jednak nie zrobiły nic w tym kierunku.

Dalej uchwalają reprezentanci 274 stowarzyszeń przemysłowych z 28 tysiącami członków, aby rząd w interesie drobnego przemysłu zaprowadził w fabrykach 10-godzinną pracę i wykluczył zupełnie nocną pracę kobiet i dzieci. A w drobnych warsztatach?!

Kupcy konfekcyjni mają zostać pozbawieni prawa samodzielnej produkcji.

Rezolucya domaga się uregulowania (1) handlu towarami wyrobu rękodzielniczego w ten sposób, aby handlarz gotowymi towarami absolutnie nie śmiał zajmować się produkcją. Np. sklep z gotowymi ubraniami nie śmie przyjmować osobnych zamówień na pojedyncze ubrania.

Oprócz takich dzikich rezolucyj, proponowanych zwłaszcza przez tutejszego antysemitę po sta Aksmanna, jedynie w celach demagogicznych, uchwalono parę, którym nie podobna odmówić uznania.

N. p. w każdym starostwie ma znajdować się urzędnik, zajęty wyłącznie statystyką i regulowaniem spraw przemysłowych. Wszystkie kartele i związki handlowe mają być w najdrobniejszych szczegółach podane do wiadomości publicznej, pod karą umiarkowania i sądowego ścigania. Cła na surowe materiały, zwłaszcza na żelazo, mają być obniżone. Ministerstwo wojny będzie w przyszłości

się okrywać śmiesznością bojkotu przeciw wystawie paryskiej, wynalezionego przez peszteńskich i berlińskich żydków.

Co winna cywilizacya i wiedza, że jeszcze dotychczas godność i wielkość narodu wieszają na pierśsiach pobrząkującego szabla, ograniczonego poręcznika czy majora? Stan zbrojnego pokoju ciąży nad światem i wysuwa naprzód pyszałkowatego dzierżyciela szabli, bo państwa jak zbójce mierzą się z pod przysięgi na czoło przyłbicy, który pierw do gardła poskoczy.

W takich warunkach może się odegrać i tak smutna tragedia, jak owa w Rennes, iż dla honoru pobrząkującej szablami armii, musi się poświęcić cześć pojedynczego człowieka.

Czyż przez to ma się Francyi rzucać patyki pod nogi i w tem, co ona pragnie czynić dla dalszych tryumfów światła i postępu?

Głupie zaślepienie!

Niechże więc sprawa Dreyfusa, skazanego czy ulaskawionego, zejdzie raz z dziennego porządku spraw europejskich. Chciaż to dziecko żydowskich rodziców, kładę mu trzy krzyżyki + + + na wieczne zapomnienie. I choć mi kryniczna woda sto razy milszą od Chateau Lafitte, napelniam francuskim winem kieliszek i wbrew skandalowi w Rennes piję na dalsze tryumfy cywilizacyi, wiedzy i postępu w zaraniu XX. stulecia na placu przyszłej wystawy paryskiej!

Cef.

Kufry, kuferki, torby, nesesery poleca magazyn
i wszelkie przybory do podróży

nowości

E. MACHAYSKIEGO, Lwów

róg ulicy Jagiellońskiej i Trzeciego Maja

zamawiać części ubrań dla armii u drobnych przemysłowców za pośrednictwem ich stowarzyszeń, przyczem te ostatnie przyjmują za wykonanie wszelką odpowiedzialność.

Równocześnie z ogólnym wiecem drobnego przemysłu, odbywały się tu osobno: wiec drobnego przemysłu metalowego (*Metallgewerbetag*) i wiec austriackich szewców. Rezolucye powzięte na nich są identyczne z uchwałonemi na ogólnym kongresie przemysłowym, tylko szewcy uchwalili jeszcze ponadto: 1) Rząd konfiskować będzie przeznaczony dla publiczności tandety, lichy towar — i 2) fabryki obuwnicze nie mają prawa sprzedawania butów bezpośrednio publiczności, lecz dostarczać je będą na ręce drobnych szewców. Zaś majster, jak zechce, to kupi, a jak nie zechce to niech fabryka zrobi sobie z tymi butami co zechce.

Wiec krawców, który odbył się d. 13, 14 i 15-go zeszłego miesiąca w Linzu przedstawił kongresowi ogólnemu przemysłowemu swe rezolucye dotyczące wspomnianego liwerunku dla armii i zmiany ustawy przemysłowej.

Rzeźnicy i masarze po sutych przyjęciach w ratuszu, w Schöubrunnie, na Tiwoli i t. d. zdecydowali się nareszcie wypełnić swemi okragłemi osobami salę resursy i uchwalić szereg rezolucyi, które gdyby zostały wprowadzone w praktykę, musieliby pp. rzeźnicy i masarze swoje woły cłyba sami konsumować.

Nędra jest tak straszna między rzeźnikami i konkurencją amerykańską jest tak okropna, że jak ich było około dwustu uczestników, wszyscy zjechali się dwukonnymi powozami, wtoczyli się do sali kongresu i przy dźwięku złotych łańcuchów przy zegarkach i lyskaniu brylantów — uchwalił wiec, aby w najbliższym czasie zwołać międzynarodowy kontynentalny kongres europejski rzeźników, którego celem będzie uchwalenie środków przeciw dowozowi i konkurencji mięsa amerykańskiego. Bardzo pięknie, ale — jeżeli amerykańskie mięso smakuje w Europie?

Zanim przyjdzie do tego kongresu, którego zwołaniem zajmie się prezydium ogólnego związku austriackich rzeźników, uchwalił wiec cały szereg rezolucyj, których wykonanie rządowi zaleca.

Kronika miejscowa.

Lwów, 16 września.

Jutro:

- 17 września, Niedziela, Lamberta.
- Wschód słońca o godzinie 5 minut 46, zachód o godz. 6 minut 2.
- O godzinie 3 1/2 popołudniu w teatrze hr. Skarbka: „Dom otwarty“.
- O godzinie 7 1/2 wieczorem w teatrze hr. Skarbka „Orfeusz w pickle“.

Pojutrze:

- 18 września, Poniedziałek, Tomasza z Wil.
- Wschód słońca o godzinie 5 minut 47, zachód o godz. 6 minut 59.
- O godzinie 7 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Miejsca kobietom“.

Do egzaminu w szkole kadeckiej we Lwowie zgłosiło się 25 kandydatów. Z tych 15 zdało egzamin z postępem dobrym, a 5 przyjęto prowizorycznie. z zastrzeżeniem, że do Bożego Narodzenia uzupełnią swe wiadomości w języku niemieckim, 5 zaś upadło z powodu złego wyniku egzaminu.

Z teatru. Najbliższą nowością będzie słynna komedia Faldy z repertuaru wiedeńskiego Burgteatru pt. „Koledzy szkolni“.

Od poniedziałku przedstawienia wieczorne rozpoczynają się będą o godzinie 7 z wyjątkiem dni, których odbywają się przedstawienia popołudniowe.

Bombę starego kalibru znaleziono przy kopaniu kanału pod presbiterjalnym domem z gmachu św. Jura. Według opinii archeologa ks. kan. Petruszewicza bomba owa pochodzi z czasów pochodu Doroszenki na Lwów.

Dobra woda do picia, to jeden z głównych warunków zdrowia. To też staranie o dobrą wodę należy do kardynalnych obowiązków władz, którym poruczono dozór nad sanitarnymi stosunkami. U nas we Lwowie w chwili obecnej, bardziej jeszcze niż kiedykolwiek należałoby baczyć na jakość wody ze względu na panującą tyfus. Wiadomo bowiem, że nie dzielniej nie szerzy tej epidemii, jak zła woda. Niestety jednak z zapewnieniem oficjalnem, że studnie zbadano i że są one w porządku, nie zgadza się rzeczywistość. Dowodem choćby studnia przy ulicy Batorego, do niedawna szafująca bardzo dobrą wodą, a obecnie wydająca coś, co do wody wprawdzie jest podobne, ale zanoszi tak silnie zgnilizną i Bóg wie, co za odorem, że przelknąć tego niepodobna bez wstępu i obawy.

Prawdopodobnie studnia ta nie nie słyszała o panującym tyfusie. Możeby jednak przypomnieć jej w jakiś sposób, że się zaniedbała.

Nie Lemański został aresztowany w Cieszanowie z przedmiotami, pochodzącymi z kradzieży u dra Ziembickiego — ale ktoś, co je otrzymał od sprawców kradzieży. Otrzymujemy w tej sprawie następujące szczegóły:

Do sklepu masarskiego p. Czajki w Cieszanowie,

przyszedł jakiś człowiek, który po zjedzeniu znacznej ilości wędlin, nie miał czem za nie zapłacić i zaproponował p. Czajce kupno srebrnej papierośnicy. Pan Czajka nie chciał jej kupić, gdyż cała sprawa wydała mu się podejrzana i udał się do kupeca p. Spurgla, rzekomo celem ocenienia papierośnicy, za którą żądał złodziej 10 zł., a że i p. Spurglowi nie wydawał się ten interes czystym, więc uwiadomił o wszystkim urząd gminny, który polecił podejrzanego przytrzymać. Po dokonanej rewizji, znaleziono przy nim 18 rozmaitych kosztowności, a zarazem dowiedziano się od niego, że wszystkie te rzeczy pochodzą z popelnionej u prof. Ziembickiego kradzieży i że otrzymał je od Lemańskiego i jego współnika, niewiadomego nazwiska, we Lwowie, w ogrodzie miejskim. Urząd gminny odstąpił przyaresztowanego sądowi w Cieszanowie, a dopiero sąd, opierając się na zeznaniach jego, uwiadomił telegraficznie prof. Ziembickiego o znalezieniu skradzionych mu kosztowności.

Przyaresztowany jest ogrodnikiem z zawodu i mieszkał w ostatnich czasach w Kijowie, wobec czego, zdaje się, że zamysłał przez Cieszanów uciec się do Rosyi i że jedynie uczciwość pp. Czajki i Spurgla należy zawdzięczać przychwyteniu złodzieja. Natomiast wiadomo do dziś, gdzie się obraca Bolesław Lemański i jego współnik, wszelkie bowiem poszukiwania policji lwowskiej speliły na niczem.

Jesień na dobre zaglądać nam zaczyna w oczy. Coraz rzadziej okazuje się słońce; aura kapryśna, a temperatura opada. W ogrodach i na skwerach lysieją i żółknąją drzewa i krzewy — a charakterystyczny szmer wiatru, płaczącego się wśród liści wydobywa coraz smutniejsze, stłumione akordy.

Na szczęście nie ma dotąd jeszcze ślot dłuższych. Ale przyjdą i one!

Kronika krajowa.

Ze spraw kolejowych. Minister kolei żelaznych zamianował Władysława Gramskiego, inspektora i naczelnika stacyi w Podwoleczyskach, naczelnikiem stacyi w Czerniowcach, a Bertholda Wolskiego, nadzinięra, uwolnił od służby zast. naczelnika ogrzewalni w Stryju; Adam Miński, inżynier-adyunkt. został przeniesiony z ekspozytury do trasowania we Lwowie, do kierownictwa budowy w Tryecie.

Ministerstwo kolei żelaznych rozpięło konkurs na posadę naczelnika stacyi w Podwoleczyskach (VI. ranga).

W Uniwersytecie Jagiellońskim zmiana rektora i dziekanów nastąpi w dniu 23 b. m. W tym dniu też rozpoczną się wpisy na rok szkolny 1899/900 i potrwać do dnia 8. października. Uroczyste otwarcie jubileuszowego roku szkolnego nastąpi w pierwszej połowie października.

Protest przeciwko postanowieniom ordynaryatu metropolitalnego, aby w sprawach metrykalnych korespondowano z władzami po polsku, uchwalił soborczyk dekanalny podhajecki, zgromadzony dnia 5 września w Golgozach. Kler grecko-katolicki podhajecki zaprotestował także przeciwko nazwie urzędów parafialnych „urzędami metrykalnymi“, uchwalił korespondować z władzami tylko po rusku, a księgi metrykalne prowadzić odtąd nie w języku łacińskim, lecz w języku ruskim.

Przepelnienie w seminariach nauczycielskich. *Echo Przemyskie* donosi, że z zapisanych do tamtejszego seminarium nauczycielskiego żeńskiego 130 kandydatek, po egzaminie wstępnym, przyjęto tylko 60. Pozostałym 70, żądnym kształcenia się odmówiono przyjęcia dla braku... miejsca w zakładzie. Podobno matki rozżalonych kandydatek wybierają się w podróż do p. Bobrzyńskiego, aby wytłómaczyć, dlaczego brak miejsca w seminariach.

Zamknięcie wystawy kart pocztowych w Krakowie odbyło się dnia 13 b. m. o godz. 7 wieczorem, wobec licznie zebranej publiczności. W głównej sali zebrał się komitet, którego prezes p. Hofman przemówił po czesku, dziękując panu prezydentowi miasta Friedleinowi, Radzie miasta i obywatelstwu krakowskiemu za poparcie, i wyrażając nadzieję, że wystawa przyczyni się do zaciśnienia węzłów przyjaźni czesko polskiej. P. prezydent Friedlein zaznaczył, iż wystawa dała nam sposobność poznania pięknych okolic kraju czeskiego i ogłosił wystawę za zamkniętą. Jeden z uczestników wystawy wznosił okrzyk na cześć czeskich członków komitetu: *Na zdar!*, powtórzony przez zebranych. Potem podpisano akt pamiątkowy i odbyła się licytacja kart pocztowych. Przygrywała orkiestra 56 pułku piechoty. — W ten sposób zakończyła się wystawa, która cieszyła się prawdziwym powodzeniem i zwiedzana była bardzo chętnie.

Obrazu czci. Z powodu artykułów pisma humorystycznego *Bocian* pp. Ludwik i Marya Pietroniowie wytoczyli w sądzie krakowskim proces o obrazę honoru p. Stanisławowi Lipińskiemu, redaktorowi i wydawcy pisma, oraz przeciw p. Konstantemu Krumłowskiemu, współpracownikowi tegoż pisma. Rozprawa toczyła się wczoraj przed ławą przysięgłych. Prywatnych oskarżycieli (p. Pietroni jest właścicielem golarni, p. Pietroniowa właścicielką kawiarni przy ul. Karmelickiej) zastępował adwokat p. dr. Ablamowicz; obwinionych bronił adwokaci dr. Frühling (Lipińskiego) i dr. Kul-

czyński (Krumłowskiego). Obydwaj oskarżeni zostali uwolnieni.

Oświetlenie gazowe lub elektryczne chce zaprowadzić u siebie gmina miasta Brodów i w tym celu rozpięła licytację ofertową z terminem do 1-go grudnia.

Z Tarnopola piszą nam: Stosunki u nas nie świetne, szczególnie w stowarzyszeniach polskich. Mają one wprawdzie i członków i kapitały, ale nie rozwijają się, jak należy, ponieważ brak im ludzi, którzyby bezinteresownie godzili się stać u steru i prowadzić je do coraz wyższego rozwoju.

Ten brak talentów i chęci organizatorskich *in publicis* daje się u nas odczuć na każdym niemal kroku. Sprawy nader elementarnej natury, które znajdując się zupełnie na wierzchu, powinny przecie uderzyć nie jednego, są zaniedbywane, dzięki temu właśnie brakowi i tej bierności, która jest słabą stroną większości naszego społeczeństwa w ogólności, a Tarnopolan w szczególności.

Świadczy o tem najlepiej fakt, że znajdujący się obok cerkwi monastérskiej cmentarz łaciński, z początku bież. r. nie znalazł u świetnego magistratu naszego tyle opieki, aby go otoczono parkanem i w ten sposób zabezpieczono przed wandalizmem głupich i szowinistycznych żywiołów. Na cmentarzu tym znajduje się wiele grobów Polaków, którzy zasłużyli sobie na wiele więcej, niż na proste poszanowanie ich snu wiecznego, czyż słuszną więc, aby groby te były przedmiotem brutalnych figlów świętokradzkiej tłuszczy?

Odpowiedzi na to pytanie oczekujemy od świetnego magistratu, wstrzymując się na razie od dalszych zapytań, do których uprawniając nas nasze stosunki w Tarnopolu.

B i O.

Nowy Sącz. Wczoraj rozpoczęła się tu przed wzmocnionym trybunałem orzekającym rozprawa karna przeciw Jakóbowi Friedmanowi i jego żonie, oskarżonym o zbrodnię podpalenia. Rozprawa ta odbyła się tu już w październiku r. z., a skończyła się tem, że Friedmana skazano na pięć lat ciężkiego więzienia, a jego żonę zupełnie uwolniono. Trybunał jednak kasacyjny zniósł ten wyrok, polecając przeprowadzenie nowej rozprawy, którą wyższy sąd w Krakowie oddał tutejszemu wzmocnionemu trybunałowi. Rozprawie przewodniczy radca dr. Matusiński, oskarża p. Czerny, broni zaś adw. dr. Sterkowicz.

W Stojanowie odbyła się dnia 10 b. m. piękna uroczystość odsłonięcia pomnika ś. p. pamięci cesarzowej Elżbiety. Pomnik ten, kuty z piaskowca jest prawie 7 m. wysoki. Z jednej jego strony znajduje się nisza, w której umieszczono metalowe popiersie cesarzowej nad tablicą, zaopatrzoną w pięknie wystylizowany napis.

Poświęcenia pomnika dokonali kanonicy: ks. Błażej Janor, obrz. rzym. kat. i ks. Jan Sochacki, obrz. gr. kat. Po poświęceniu zaś przemówił p. W. S. Weyda komisarz straży skarbowej w trzech językach: niemieckim i obu krajowych. W uroczystości wzięło udział wielu wyższych oficerów, którzy umyślnie w tym celu przybyli do Stojanowa, przedstawiciele władz cywilnych i mnóstwo ludu.

Z ziem polskich.

Jubileusz arcybiskupa. W uzupełnieniu wczoraj podanego opisu jubileuszu ks. arcybiskupa Popiela w Warszawie, dodajemy jeszcze, że po uroczystości kościelnej, w dniu solennym o godzinie 4 popołudniu, arcybiskup przyjmował przybyłych na jego jubileusz kapłanów, dostojników kościoła i nieliczne grono osób świeckich wystawnym obiadem.

W czterech salonach apartamentu arcybiskupiego przy ulicy Miodowej zasiadło za rozstawionymi stołami około 150 osób.

Było już po godzinie 7 wieczorem, kiedy powstawano od stołów biesiadowych.

Długo jeszcze zgromadzone duchowieństwo żegnało się ze swoim arcybiskupem, życząc mu doczekania rocznicy godów brylantowych z Kościołem świętym w zdrowiu i rzeźkości.

Do stałego personelu opery warszawskiej zaangażowano basistę p. Didura, Lwowianina i barytonistę p. Gabryela Górskiego.

Zabytek cechowy. Bawiący przejazdem w Szydłowie, guberni radomskiej, artysta-rzeźbiarz p. K. Chodziński, znalazł cenny zabytek sztuki szklarskiej i malarzkiej, przechowywany w urzędzie starszych tamtejszego cechu kowali. Jest nim garncowa szklanica, używana niegdyś przy uctach wyzwolinowych. Z jednej strony naczynia, pochodzącego z końca XVII. wieku, znajduje się namalowana farbami olejnymi w postawie stojącej Przenajświętsza Rodzina, jako symbol rodzinnej jedności cechowej: Dzieciątko Jezus w pośrodku w białej sukience z koroną na głowie, św. Józef z krzyżem w ręku. Figury stoją na zieleni, a otacza je ornament różnokolorowy. Z drugiej strony wymalowano godła kowalskie, okolonie wieńcem. Przy godłach stoi kowal w żupanie, w podniesionej ręce trzyma młot.

U góry, dokoła szklanicy, napis: „O jako piękna kompania, Jezus, Józef y Maria 1692“.

Artysta piękny zabytek ten skopiował w rysunkach, celem umieszczenia ich w pismach ilustrowanych.

DOBRE i pod gwarancją naturalne **WINA**

austryackie, węgierskie i zagraniczne, koniaki i szampany oryginalne we wszystkich gatunkach po cenach umiarkowanych, poleca od roku 1860 istniejąca firma: (Cenniki bezpłatnie i franco).

Maks WIXEL i Syn
ulica Krakowska l. 14.

Z Warszawy. Z inicjatywy prezesa dyrekcji teatrów rządowych, generała Iwanowa, jak donosi *Kur. Warszawski*, powstał projekt zniesienia teatru Letniego w ogrodzie Saskim, oddania placu na rzecz ogrodu dla zabaw dziecięcych i wybudowania nowego gmachu obok giełdy, frontem do ulicy Królewskiej. Nowy teatr wybudowany ma być wyłącznie z cegły i żelaza, odpowiadać zaś ma wszystkim warunkom techniki i monumentalności.

Liczba studentów w politechnice warszawskiej, ze względu na otwarcie drugiego kursu, wynosić będzie w r. b. 440. Z tych przyjęto obecnie 229 kandydatów: 15 prawosławnych, 189 katolików i 25 żydów. Najwięcej kandydatów liczył wydział mechaniczny, na który przyjęto 87 studentów. Przeważną część zgłaszających się do politechniki otrzymała wykształcenie średnie w zakładach krajowych.

Falszerstwo papierów wartościowych. *Warszawska Gazeta Polska* donosi, że na tamtejszej giełdzie zjawiał się przed kilkoma dniami porządnie ubrany mężczyzna, ofiarując w czterech kantorach kolejno 4½ procentowe listy zastawne Tow. kred. m. Warszawy w sztukach po 500 rubli. Kilka sztuk tych listów nabyto, ale zaraz potem spostrzeżono, że listy owe są fałszowane, wskutek czego natychmiast przytrzymano owego pana. Energiczne śledztwo dało bardzo bogate plony. Wykryto bowiem aż jedenaście osób, zajmujących się kolportażem i wymianą fałszowanych papierów. Podrobione sztuki — wyłącznie pięciestrublowe — nie odznaczały się dokładnością w wykonaniu. Użyto do nich innego papieru, który nie miał właściwych znaków wodnych.

W samym tekście popełniono mnóstwo błędów, tak, że odróżnianie papierów fałszowanych od prawdziwych jest bardzo łatwe.

Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie *wprost z administracją przy ulicy Chorażczyzny 1. 17.*

Na wszelkie zapytania odpowiada administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Panna Jadwiga Komarska, uczennica L. Marka otworzyła szkołę gry na fortepianie. Zapisy przyjmuje codziennie od godziny 11 do 4 popołudniu przy ulicy Halickiej 1. 10, II. piętro.

Konkurs rozpisuje wydział powiatowy w Kałuszu na posadę aspiranta na lustratora majątków gminnych. Termin wnoszenia podań do 4 tygodni.

Ruch ludności we Lwowie w tygodniu od 3 do 9 września br.

Narodziło się dzieci żywych 68 (40 płci męskiej i 28 płci żeńskiej); nieżywych 11 (6 płci męsk. i 5 płci żeń.).

Zmarło ogółem 75 osób (40 płci męsk. i 35 płci żeń.) w tej liczbie 5 obcych (2 płci męskiej i 3 płci żeń.). W zakładach leczniczych zmarło z tej liczby 35 osób (17 płci męsk. i 18 płci żeńskiej).

Powody śmierci: Zanik sił życiowych w 3 wypadkach, gruźlica 13, zapalenie płuc 7, dyfterya 0, koklusz 1, ospa 0, szkarlatyna 3, odra 0, tyfus brzuszny 1, dyzenterya 0, gorączka pęłogowa 1, inne choroby zakaźne 3, udar mózgu 0, organiczne wady serca i choroby naczyń krwionośnych 4, złośliwe nowotwory 6, inne naturalne przyczyny śmierci 24.

Gwałtownej śmierci było 5 samobójstw: 3 przez powieszenie się, 1 otrucie, 1 przecięcie krtani.

Wiek zmarłych. Zmarło w 1 miesiącu życia 9, w 1 roku 7, do 5 roku życia 25, od 5 do 15 lat 1, od 15 do 30 lat 11, od 30 do 50 lat 18, od 50 do 70 lat 14, ponad 70 lat 6.

Repertuar teatru hr. Skarbka:

W sobotę 16 bm. (pierwsze przedstawienie operetki po powrocie z Warszawy): „Orfeusz w piekle”, czarodziejska opera komiczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha z udziałem wszystkich pierwszorzędnych sił operetkowych i z udziałem nowoangażowanych tancerzy i tancerek.

W niedzielę 17 bm. pierwsze przedstawienie popołudniowe o godzinie 3½ „Dom otwarty”, komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego.

W niedzielę wieczorem o godz. 7½ „Orfeusz w piekle”, opera czarodziejska.

W poniedziałek 18 b. m. po raz trzeci: „Miejsca kobietom”, krotoczwila w 4 aktach Hennequina i Valabreque (Grana w Paryżu w wielkim powodzeniu).

We wtorek 19 bm.: „Gejsza”, operetka w 3 aktach Sidney Jonesa.

W środę 20 bm.: (wznowienie) „Dzwon zatopiony”, baśń dramatyczna w 5 aktach Gerharda Hauptmana, przekład Jana Kasprowicza. Pierwszy występ Władysława Ordon i Józefa Sosnowskiego, nowoangażowanych artystów z teatru łódzkiego.

„Teatr Rozmaitości” w sali Stow. „Gwiazda”. Dziś w sobotę 16 i w niedzielę 17 bm.: „Zabobon czyli Krakowiacy i górale”, opera ludowa w 3 aktach Jana Kamińskiego. Początek o godzinie 7½ wieczorem.

Profesor Teodor Pollak, powrócił i z dniem 15 września rozpoczyna lekcje w szkole pani Marek.

Gabryelski (Krzysztofory, Kraków) sprzedaje fortepiany z najznakomitszej w świecie fabryki **Steinway** po **3000, 4000, 5000 i 6000** koron.

Z obcych stron.

Głowa metodyzmu. W Londynie odbył się w tych dniach wybór osobistości bardzo w świecie anglo-saskim wpływowej, mianowicie głowy najliczniejszej sekty angielskiej, metodystów. Wybór padł na Fryderyka Macdonalda, którego dziad i ojciec byli znakomitymi tejże sekty kaznodziejami. Sekta, której przewodniczyć ma nadal Fryderyk Macdonald, liczy przeszło 30 milionów wyznawców. W ostatnich wyborach na zgromadzeniu londyńskim, 166-tem od czasu powstania sekty, składało głosy 43.400 duchownych, 101.643 kaznodziejów i 7 milionów wyznawców. Przeważną większość członków mieszka w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej. Założycielem sekty był

John Wesley, urodzony w Lincolnshire w r. 1703-im, który w r. 1735 pospół z Jerzym Whitfieldem założył stowarzyszenie do badania biblij, nazwane później „świętym klubem metodystów”. W chwili śmierci Johna Wesleya w r. 1791 było już w Anglii 119 gmin wyznaniowych tej sekty z ogólną liczbą 76.968 wyznawców. Największą popularnością sekta metodystów, obok sekty baptystów, cieszy się u murzynów rzeczypospolitych Haiti i San Domingo. Sekta liczy wśród swoich wyznawców piora znakomite, jak Burne Jonesa, Rudyarda Kiplinga i w. i.

Pióra — talizmany. W Hiszpanii, Anglii i Francji śpiewacy i śpiewaczki uważają za pełen tajemniczej siły talizman pióra, któreimi przedstawiciele władzy państwowej podpisują dokumenty, ulaskawiające przestępców. Jedno z takich piór, ofiarowane przez królową Izabellę hiszpańską, posiada Adelina Patti. Diva kazala talizman oprawić w złoto i nosi go wciąż przy sobie. Królowa Wiktoria angielska, świadoma tego przesądu, zachowuje wszystkie stalówki, któreimi podpisuje akty ulaskawienia, aby przy sposobności obdarowywać ulubione śpiewaczki tymi amuletami, oprawionymi w złoto i obsypanymi drogimi kamieniami. Świeżo z rąk monarchini angielskiej otrzymała taki podarunek pani Albani. Były minister spraw wewnętrznych w Anglii, margrabia Llandoff, opowiada setki anegdot o podstępach, których dopuszczali się przesądni artyści, pragnący za wszelką cenę uzyskać jedno z tych piór nadzwyczajnych.

Aeronautki. Najnowszą ambicją Paryżanki jest: uchodzić za zręczną aeronautkę. Apostołami nowego sportu są panie: Savory i Flameng. Damy te nie zadowolają się rolą pasażerek w łódce balonu, kierowanego dłonią mężczyzny, lecz postarały się o własne balony i biorą udział — w wyścigach napowietrznych. Balon pani Savory „Wolga”, w którym uczestniczyła w ubiegłym miesiącu w wyścigach balonowych aeroklubu, żegluję zawsze w towarzystwie miniatury baloników, służących mu za rezerwoar. Pani Savory przegrała jednakże w wyścigach i spadając, zapoznała się bliżej z kolcami jakiegoś krzewu i z murem kamiennym. Wypadek ten nie ochłodził jednak jej zapału, jest ona uznana heroiną aero-klubu. Portret p. Savory zamieszczają obecnie wszystkie pisma ilustrowane; jest to młoda, bardzo ładna kobieta, której głowę okalają krótkie kędziory, a z pod jej czoła patrzą na świat duże dziecięce oczy.

Sposób na pijaków. W Nowej Zelandyi fotografują nałogowych pijaków na koszt rządu i fotografie rozsyłają wszystkim szynkarzom. Jeśliby szynkarz tak notorycznie znauemu pijakowi sprzedawał napoje gorące, podpada wielkiej karze pieniężnej, a następnie traci szynk i idzie do więzienia. Ta srogość przepisów sprowadza w Nowej Zelandyi bardzo dodatnie skutki.

Pierwszy dom z aluminium został właśnie zbudowany w Chicago na jednej z głównych ulic miasta. Dom składa się ze silnego szkieletu żelaznego, obitego płytami z aliażu, złożonego z 20 części aluminium i 10 części miedzi. Budynek ma 17 pięter, z których ostatnie znajduje się o 64 m. nad ziemią. Fasadą będzie złożona z płyt, starannie wypolerowanych, grubych na 5 milimetrów.

Armia amerykańska w r. 1898. Służba wojskowa w Ameryce tak na lądzie, jak i na morzu, jest ochotniczą, a trwa trzy lata. Oprócz tego wszyscy obywatele, zdolni do noszenia broni, od 18 lat do 45 należą do milicyi poszczególnych stanów. Milicye te odbywają ćwiczenia raz lub dwa razy w tygodniu, szczególnie w zimie. Prezydent Stanów Zjednoczonych jest tytularnym komendantem sił wojskowych, na czele których stoi *generalissimus*, Armia Stanów Zjednoczonych na stopie pokojowej miała przy końcu 1898 r.: piechoty 25 pułków, z których 2 pułki murzyńskie, czyli 250 kompanii z 900 do 1.000 oficerów i 13.000 do 14.000 żołnierzy. Uzbrojenie szeregowca amerykańskiego stanowi strzelba Krag-Jorgensen, kalibru 7 do 6 mm. Kawalerya liczyła 10 pułków, z tych 2 murzyńskie z 450—500 oficerów i 6.000—6.500 żołnierzy, uzbrojonych w karabinki Krag-Jorgensen kalibru 7 mm., szable i rewolwery. Artylerya składa się z 7 pułków z 84 bateriami o 6 działach, kalibru 82 mil., liczy zaś 350—400 oficerów i około 7.000 żołnierzy. Inżynierya zorganizowana jest w jednym batalionie o 5 kompaniach z 18 oficerami i 500 żołnierzami. Dodając do tego sztab, władze wojskowe i t. d., można przyjąć stan armii amerykańskiej w pokoju na 30.000—31.000. W czasie wojny stan ten wynosiłby: armia regularna 30.000—31.000, milicya zorganizowana 120.000 do 125.000, ludzie zapisani w r. 1898 jako zdolni do broni 10.000.000, razem 10.150.000 do 10.156.000. Z tej kolosalnej liczby na papierze, nie można by jednak rachować jak na 160.000 do 170.000 ludzi zdolnych się zastosować do wymagań tegoczesnej wojny.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO” we Lwowie
Chorażczyzna 17—19,

przyjmuje wszystkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące i wykończa takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Z teatru.

Sezon zimowy teatru lwowskiego rozpoczął się w pełni dopiero z dniem 16 b. m., gdzie cały personal w całym komplecie stanął do pracy.

Po pięciodniowej wędrowce wróciła operetka, nie uroniwszy żadnej z sił pierwszorzędnych, a wzrosła o parę wybornych tancerzy baletowych, pannę Staszko i pana Sachsa, nadto przywiozła nowego tenora p. Kozłowskiego.

Dramat pozyskał kilka sił wybitnych, a mianowicie pannę Ordonównę, która wystąpi już w środę 20 b. m. w roli Rusalki w Hauptmanowskim „Dzwonie zatopionym”, pana Sosnowskiego, amanta bohatera (w środę występuje w roli mistrza Henryka w „Dzwonie zatopionym”), pana Kuake-Zawadzkiego, znanego zaszczytnie artystę teatru krakowskiego, a oprócz tego kilku artystów do ról średnich.

Dyrekcya teatru przygotowuje się ze znacznym nakładem pracy do kampanii zimowej, poświęcając szczególną uwagę dramatom i komedii. Z nowości ujrzymy w pierwszych zaraz początkach: „Zaczarowane koło” Rydla, odznaczone pierwszą nagrodą na konkursie Paderewskiego, dalej „Napierńskiego” Kasprowicza i „Johannesa” Sudermana.

Na dalszy repertuar złoży się między innemi: „Horsztyński” Słowackiego, w dokończeniu Aurelego Urbanieckiego, „Fircyk w zalotach” Zabłockiego, „Opieka wojskowa” Bogusławskiego.

„Zemsta” Fredry, w nowej obsadzie i z nową wystawą, „Obrona Olsztyna” Syrokomi, „Barbara Radziwiłłówna” Felińskiego, komedya Skarbka, Korzeniowskiego, Szujskiego i wogóle wybitniejsze utwory dawniejszych komedyopisarzy. Ze sztuk klasycznych wystawi dyrekcya „Juliusza Cezara”, „Króla Leara”, z panem Zawadzkiem w roli tytułowej, „Emilią Galotti”, cały szereg cennych dzieł znakomitych pisarzy obcych.

W dziale operetki obok dwóch nowych „Ekscelencyi” Henbergera i „Laechi” Androna, zostanie wznowiony szereg dawniejszych utworów lekkiej muzy, bezwarunkowo cenniejszych i więcej wartościowych od dzisiejszych poronionych plodów.

Usłyszymy: „Mikada”, „Noc wenecką” (jedną z najmelodijniejszych operetek Straussa), „Donnę Juanitę”, „Bettinę” itp.

Jednem słowem, że sezon zapowiada się interesująco ze wszech miar.

Konsekracya biskupa Szeptyckiego.

Jutro godzinie 9-tej rano, w kościele św. Jura odbędzie się uroczystość konsekracyjna ks. Szeptyckiego na biskupa stanisławowskiego. Aktu poświęcenia dokona ks. metropolita Kułowski w asystencyi całej kapituły, oraz zaproszonych biskupów obrz. rzymsko i grecko katolickiego.

Ceremoniał uroczystości następujący:

O 9-tej rano z pałacu metropolitalnego wychodzi główny konsekrator wraz z biskupami, jako współcelebrantami w procesyi, w „mantii”. Ubiiera się na tronie przed wielkim ołtarzem i udziela błogosławieństwa zgromadzonemu.

Z domu metropolitalnego kapituła przyprowadza następnie konsekranta. Wszyscy niosą w rękach świece, świecy zaś uproszeni do tego dygnitarze — niosą dwa pozłacane chleby, oraz dwie pozłacane baryłki z winem.

Przed ołtarzem Matki Boskiej przyodziewiają ks. Szeptyckiego w kapłańskie szaty, poczem metropolita rozpoczyna odprawiać mszę świętą.

Przy „małym wehrodzie”, kiedy dyakon przed „carskimi wrotami” głosi: „Premudrost prosty”! celebrans, wraz z biskupami, obszedłszy trzy razy wielki ołtarz, zasiada na tronie. Wszyscy biskupi zajmują swoje miejsca, i wtedy dopiero kanonicy przyprowadzą ks. Szeptyckiego przed carskie wrota. Na ziemi jest tam rozłożony dywan, na którym znajduje się wizerunek orla białego. Pod wizerunkiem widnieje krajobraz, przedstawiający kraj z górami i rzekami.

Jeden z kanoników wygłasza krótką przemowę, w której prosi o wyświęcenie nominata na biskupa. Następnie, mający być wyświęconym, staje na dywanie, u jego podnóżka.

Metropolita zapytuje:

— Po co przyszedłeś i czego żadasz?

— Wyświęcenia na biskupa stanisławowskiego — będzie brzmiała odpowiedź.

— Ja mam prawo wyświęcić — odpowiada metropolita — ale czy wy macie bulle Ojca świętego?

Biskup i kanonicy odpowiadają chórem: „Mamy” — poczem na srebrnej tacy podają metropolicie bulle. Metropolita wzywa do powstania. Wszyscy powstają z miejsc, biskupi odkładają mitry i następuje odczytanie bull papieskich, poczem metropolita wygłasza: „Deo gratias!”

Metropolita zapytuje:

— W co wierzysz?

Nowo konsekrowany wygłasza pierwsze wyznanie wiary, poczem staje na środku „orla” i zwraca się z ponowną prośbą o konsekracyę.

Parasolki, Paski, Rękawiczki poleca najtaniej **Ferdynand Güttler**
Lwów — ulica Halicka 1. 20.

Najstarszy z biskupów koncelebransów pyta o szersze wyznanie wiary, które składa konsekrowany.

Metropolita odczytuje krótką modlitwę okolicznościową, kanonicy zaś przyprowadzają konsekrowanego na przód dywanu i ustawiają go na głowie „orla”. Raz jeszcze proszą o konsekrację. Konsekrowany składa trzecie wyznanie wiary.

Po modlitwie metropolity wszyscy powstają z tronów. Konsekrowanemu, który dotychczas odziany był w zwykłe kapłańskie szaty, przypasują do boku „miecz duchowny”, w rękę dają mu pastorał.

Lud w kościele zgromadzony śpiewa „Mnoha-ja lita!”

Z pastorałem w rękę, klęka konsekrowany przed biskupami, metropolita kładzie mu na głowę ewangelie, biskupi wkładają nań ręce.

Metropolita wygłasza modlitwę, którą akt konsekracji jest dokonany, poczem nad głową wyświęconego czyni trzy razy znak krzyża świętego.

Zaczyna się modlitwa błagalna, po której ks. Szeptyckiemu włożą „omofor” (część stroju biskupiego) i inne znaki biskupiej władzy. Wszystko to dokonuje się przy odpowiednich modlitwach.

Chór śpiewa „Mnoha-ja lita!”

Wszyscy udają się przed wielki ołtarz.

Biskup Szeptycki zasiada na tronie za ołtarzem. Odprawia się msza przy jego współudziale, po mszy zaś udziela on wszystkim swojego pasterskiego błogosławieństwa.

Metropolita zasiada na tronie i wkłada nominatowi „mantię”, czyli płaszcz biskupi na ramiona.

Uroczystość dokonana.

Na jutrzejszą uroczystość zaproszeni zostali wszyscy biskupi Galicji, obrz. rzymsko-, grecko i ormiańsko katolickiego. Wielu z nich już przybyło, inni usprawiedliwili się. Między przybyłymi jest jeden biskup z Węgier.

Po uroczystości konsekracyjnej odbędzie się w pałacu metropolitalnym obiad dla zaproszonych dostojników duchownych i świeckich. Uczta odbędzie się kosztem ks. metropolity.

Instalacja ks. biskupa Szeptyckiego na tronie biskupim w Stanisławowie odbędzie się w niedzielę dnia 24 b. m.

Wstęp jutro do kościoła św. Jura za biletami.

Krajowa konferencja nauczycielska.

Lwów, 16 września.

Ostatni dzień obrad rozpoczął się nabożeństwem żałobnym w katedrze za spokój duszy ś. p. Urban-skiego, insp. okręgowego z Kolomyi, po którym uczestnicy konferencji, zebrali się o godz. 9, celem dalszych obrad w szkole im. Staszica.

Po krótkim referacie p. Bruchnalskiego, nauczyciela tutejszej szkoły przemysłowej o potrzebie nauki *slöjdu* w szkołach ludowych i wydziałowych, zaczęto żywo dyskutować na ten temat.

Głos zabierali pp. Siedmiograj i Kostecki.

P. Kostecki postawił wniosek ugrupowania nauki rysunków i *slöjdu* w jedną całość z zastrzeżeniem, że nauczyciele tych przedmiotów, po złożeniu odpowiednich egzaminów, muszą otrzymać posady nauczycieli starszych. Wniosek ten upadł.

P. Saloni złożył sprawozdanie ze stanu funduszu emerytalnego.

Następnie p. Kostecka odczytała obszerny referat o zmianach, jakie należy wprowadzić w regulaminie dla szkół wydziałowych żeńskich.

Referatka silny kładzie nacisk na ustawowe zakazanie uczenicom brania udziału w zabawach tańczących, wycieczkach, urządzanych przez prywatne osoby i teatrach amatorskich, gdyż zdaniem jej „odwodzi to uczenice od moralnego życia w przyszłości”.

W dyskusji nad tym referatem, p. Saloni postawił wniosek zakazania uczenicom uczęszczania do teatrów publicznych, a p. Schindler żąda wzbromienia im pobierania nauki tańców.

Insp. p. Baranowski zwrócił uwagę mowców i referentów, że postanowienie tego rodzaju jest wkradaniem się w zakres władzy rodzicielskiej, ale pomimo to wnioski dotyczące tych zmian zostały przyjęte i w ten sposób regulamin szkół wydziałowych żeńskich publicznych zmieni się na regulamin szkół klasztornych.

Obrady trwają dalej.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego”.

Ustąpienie dyr. Bindera.

Kraków, 16 września. W poważnych kołach finansowych tutejszych, który pogłoska, że dyrektor filii Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu we Lwowie, dr. Wilhelm Binder, zamierza ustąpić z zajmowanego stanowiska.

Jako następców dr. Bindera wymieniają tu pp. Grabskiego z Przemyślańskiego i Adolfa Blu-

menfelda, dyrektora krakowskiej filii Banku hipotecznego.

Tyle jest pewnem, że w pomieszkaniu dyrektora Słęka przed jego wyjazdem do Wiednia, odbyła się poufna konferencja, z współudziałem Andrzeja Potockiego i Adolfa Schütza, na której omawiano ważne sprawy personalne Banku, oraz kwestye, dotyczące rozwoju jego handlowych i przemysłowych interesów.

Powodzie.

Kraków, 16 września. Z powodu powodzi w Wiedniu, wyjechał stąd dziś o godz. 4 rano nadzwyczajnym pociągami batalion pionierów, celem niesienia pomocy i ratowania ludności. Batalion zmobilizowano w ciągu dwóch godzin po otrzymaniu depeszy z Wiednia, żądającej przysłania wojska.

Wiedeń, 16 września. W ciągu nocy Dunaj znów trochę wezbrał. Stan wody dziś o godz. 7 rano podniósł się do 5'26 m. ponad poziom normalny.

Konsekracja kościoła.

Zakopane, 16 września. Wczoraj wieczorem przybył tu ks. biskup Puzyra, aby dokonać poświęcenia kościoła. Na granicy gminy oczekiwała go konna banderya, złożona ze stu górali, odświętnie przybranych. Przed kościołem przy bramie tryumfalnej powitała biskupa Rada gminna w komplecie i delegacja klimatyki. Wiele domów udekorowano kwiatami.

Konsekracji nowego kościoła dokonał ks. biskup dziś przed południem. Z powodu pięknej pogody lud z okolicznych wsi przybył tłumnie. Podczas całej uroczystości panował podniosły nastrój.

Poświęcenie pomnika Słowackiego.

Miłosław, 16 września. Na uroczystość odsłonięcia pomnika Słowackiego, który postawiono w prywatnym ogrodzie Józefa Kościelskiego, zjechało około 200 osób z Księstwa, Warszawy i Galicji.

Między innymi przybyli: Sienkiewicz, Spasowicz, Noskowski, Karol Brzozowski, dyrektor teatru krakowskiego Kotarbiński, ks. Ferdynand Radziwiłł, prezes Koła polskiego w Sejmie pruskim, Moty i wielu innych.

Osobnym pociągami z Poznania przybył znaczny zastęp gości. Po nabożeństwie, odprawionem w miejscowym kościele, odsłonięto artystycznie wykonany pomnik poety dłuta Marcinkowskiego. Pod pomnikiem przemawiali: ks. Czartoryski, Henryk Sienkiewicz, Spasowicz i prof. Dębiński.

Wiedeń, 16 września. Cesarz z arcysięciem Franciszkiem Ferdynandem wyjechał dziś o godz. 6 rano do Celowea.

Kroniczka z ostatniej chwili.

Telefon do Wiednia od godziny 4 popołudniu wczoraj przerwany. Do chwili zamknięcia numeru (godz. 2 1/2) przerwy nie usunięto. Z tego powodu depesze telefonicznych dziś podać nie możemy.

Poświęcenie lokalu firmy Primus & Iglicki przy ul. Jagiellońskiej odbyło się dziś w południe. Zebrało się wielu gości, kilku radnych miejskich oraz reprezentanci wszystkich dzienników. Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Chęciński, poczem wszyscy zasiedli do wspólnego stołu, gdzie przy winie wznoszono serdeczne toasty na pomyślność nowej spółki. Spółka ta zajmuje się sprzedażą rzeczy, wchodzących w zakres robót tapieckich i stolarskich. Wszystkie rzeczy są w najnowszym stylu, *secession*. Obaj współnicy, jeden na gruncie krakowskim, drugi zaś u nas, na gruncie lwowskim dali się poznać, jako wybitni przemysłowcy i handlowcy. Szczęść im Boże!

(Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego”)

Kraków, 16 września. Do Pragi wyjeżdżają z Krakowa, jako delegaci miejskiej komisji akcyzowej, rada miejski prof. dr. Domański i nacelnik urzędu akcyzowego, rada magistratu Ludwik Zawilowski — celem rozpatrzenia się w urzędzeniu praskiego urzędu akcyzowego.

Kraków, 16 września. Jak stwierdzono, ostatnie deszcze i wylewy dotknęły ponownie tego roku położone nad Wisłą gminy Przylasek Rusiecki, część Wyciąż, część Rusocic, Krokoczyn, Wołowice i Jezierzany, a nad Rudawą gminy i obszary dworskie Zabierzów, Ołchowice, Babice, Olszanę, Wolę Justowską i Zwierzyniec. Równie, jak pierwszy zbiór siana tak i drugi, jesienny, zupełnie zniszczony, a z powodu deszczów nigdzie dotąd w powiecie nie zrobiono zasiewów.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 16 b. m.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placę:	127—	żądają:	128-12
Za 100 marek		58-50		58-80
20-frankówka		9-60		9-60

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 16 września.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszenica gotowa 8-25 do 8-40. Pszenica na termin 7-75 do 8—. Zyto gotowe 6-10 do 6-30. Zyto na termin 5-75 do 6—. Owies obrotowy 5-25 do 6—. Owies na termin 4-75 do 5—. Jęczmień pastewny 5-25 do 5-75. Jęczmień

nowy 6— do 6-50. Rzepak nowy 10-25 do 10-50. Lnianka — do —. Groch pastewny 5-75 do 6-50. Groch do gotowania 6-50 do 10—. Wyka 4-30 do 4-00 Bobik 4-30 do 4-60. Hreczka 7-25 do 7-50. Kukurydza stara 5-40 do 5-80. Kukur. nowa lub na term. — do —. Chmiel za 50 kilo — do —. Konieczyna czerwona 42— do 48—. Konieczyna biała 30— do 40—. Konieczyna szwedzka — do —. Tymotka — do —.

Spirytus paritas Tarnopol 16-50 do 17—, na termin 16— do 16-50.

Wskutek słabszych dowozów i silniejszej tendencji na targach zagranicznych usposobienie lepsze, natomiast co do spirytusu słabsze.

Wiedeń, 16 września. Dziś o godzinie 12. minut 30 z południa notowano: Marki niemieckie 98-96, Renta majowa 100-05, Węgierska renta koronowa 95-25, Akcje kredytowe 372-37, Kredytowe węgierskie 383—, Bank anglo-austriacki 151-25, Unionbank 506—, Bankverein 272-50, Laenderbank 238—, Kolej pań. 347—, Lombardy 74-25, Elbenthal 255-50, Towarzystwo akcyjne broni 2-4—, Akcje tytoniowe 137-50, Alpy 284-25, Rima Muranya 346—, Prager Eisen 1410— nom. Losy tureckie 60-30 na wrzes. Ruble 127-37, 20-franków —, Boden-Credit —, Tramwaye —.

Tendencja wyczekująca.

Berlin, 16 września. O godzinie 12 minut 5 notowano: Kredyty 236-40, Disconto Comuandit 191—.

Tendencja słaba.

Wiedeń, 16 września. (Giełda zbożowa).

Sprzedawano: pszenica na jesień 8-59 do 8-60, pszenica na wiosnę 1900 r. 8-92 do 8-93, pszenica na czerwiec — do —, żyto na jesień 6-90 do 6-91, żyto na wiosnę 1900 r. 7-22 do 7-24, żyto na czerwiec — do —, kukurydza na sierpień-wrzesień 0— do 0—, kukurydza na wrzesień-październik 5-53 do 5-54, na maj-czerwiec 1900 r. 5-45 do 5-47, owies na jesień 5-46 do 5-48, owies na wiosnę 5-73 do 5-80, rzepak na wrzesień-październik 12-35 do 12-45, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32— do 33—.

Tendencja silna.

Pogoda piękna.

Budapeszt, 15 września. Pszenica na wrzesień 8-41 do 8-42, na październik 8-45 do 8-47, na kwiecień 1900 r. 8-80 do 8-81, żyto na październik 6-60 do 6-61, na kwiecień 1900 r. 6-72 do 6-73, owies na październik 5-16 do 5-17, na kwiecień 1900 r. 5-51 do 5-52, kukurydza na wrzesień 5-04 do 5-05, na maj 1900 r. 5-13 do 5-14, rzepak na wrzesień 11-30 do 11-90, na sierpień 1900 r. — do —.

Orierty na pszenicę mierne.

Chęć kupna dobra.

Tendencja lepsza.

Pogoda piękna.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 15 września.

Przerwa, spowodowana najuroczystszej jesieniem świętem izraelskim, wpłynęła dość ujemnie na usposobienie spekulacji i wstrzymała dotychczasowe ożywienie w transakcjach. Nadto zaczęto nieco większą uwagę zwracać na giełdę berlińską, która codzienną niemal — choć nie bardzo znaczną — zniżką — wykazuje doniosłość obaw co do sytuacji politycznej.

W pierwszym rzędzie zeszły walory miedzynarodowe, jak wogóle cały targ bankowy był weale mdło usposobiony przy bardzo nielicznych obrotach. Nie lepiej powodziło się targowi kolejowemu, na który bardzo ujemnie oddziaływały wiadomości, nadechodzące z krajów alpejskich o zatrważających rozmiarach klęski, wynikłej z ostatniej powodzi. Efekty lokalne wśród ogólnego zniechęcenia nie zdołały wysunąć się na pierwszy plan i przeważnie osłabiły się również w kursie. Różnice nie były jednak znaczne, gdyż każdą wybitniejszą zniżkę wyzyskiwano zaraz do krycia pozycji zniżkowych. Stan targu rentowego nie zmieniony, przy małych obrotach dość słaby.

Brody, 15 września. W bieżącym tygodniu dowozy z Rosji na tutejszym targu zbożowym z powodu świąt żydowskich były słabe. Usposobienie panowało niezmiennione. Sprzedawano: pszenicę po 4-90 — 5-25 rubli, żyto po 3-90 — 4-20 rubli, hreczkę po 4-80 — 5— rub., proso po 4-20 — 4-50 rub.

Wszystko za 100 klg. transito a la rinfusa, stacya kolejowa Brody.

Austriacko-węgierska mąka w Afryce.

W Zanzibarze sprzedają się tylko dwa gatunki mąki, mąka z Tryestu i mąka z Bombay. Tryestyńska mąka jest ceniona dla lepszego gatunku i prawie wyłącznie przez tamtejszych Europejczyków używana. Wskutek nieurodzaju w r. 1897 ceny tej mąki bardzo podrożały, co odrzuciło wielu kupujących, którzy zwrócili się do mąki z Bombaju. W r. 1898 importowano w pierwszych 11 miesiącach 1257 worków, w wartości 38.140 rupii, naprzeciw 1712 worków, w wartości 38.660 rupii w tym samym czasie 1897. Mąka tryestyńska prima jest teraz notowana 29 — 30 rupii za 100 netto. Dotychczas żadna inna mąka nie może co do ceny i gatunku konkurować z produktem tryestyńskim. Nie korzystnem dla importu mąki, a także i innych produktów austriackich jest połączenie komunikacji pomiędzy Tryestem i Zanzibarem. Przez przeładowanie w Aden psują się często towary; często znów dla braku miejsca spażają się ich przybycie, co szkodzi handlowi. Import austro-węgierskiej mąki mógłby jeszcze być podniesiony, gdyby znalazł się piekarz wiedeński, gruntownie umiejący swoje rzemiosło, któryby, czy własnymi środkami, czy też z pomocą właścicieli młynów, osiedlił się w Zanzibarze. miałby wszelkie widoki powodzenia.

Redaktor naczelny:

Tadeusz Romanowicz.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

TEATR hr. SKARBKA

pod dyrektora Ludwika Hellera.

W sobotę dnia 16 września 1899

Pierwsze przedstawienie operetki po powrocie z Warszawy.

ORFEUSZ W PIEKLE

(Orphée aux Enfers.)

z arcydziełską oporą komieczną w 4 aktach a 5 osobach. H. Cremieux; muzyka Jakoba Offenbacha.

Odsłona 1. PORWANIE EURYDYKI, odsłona 2. NA OLIMPIE, odsłona 3. JOWISZ MUCHA, odsłona 4. CZAROWNE USTRONIE, odsłona 4. BAL W PIEKLE.

OSOBY:

Jowisz	p. Myszkowski
Orfeusz	p. Malawski
Eurydyka, jego żona	pna Bohuss
Ariston Pluto	p. Bogucki
John Styx	p. Lelewicz
Opinia publiczna	pni Bronikowska
Wenus	pni Radwan
Kupido	pni Kliszewska
Flora	pna Schuppowa
Junona	pni Skalska
Diana	pna Miłowska
Minerwa	pna Schmidowna
Iris	pna Niedzielska
Hebe	pna Weigel
Momus	p. Jasiński
Westa	pni Lomińska
Wulkan	p. Patiuszenko
Mars	p. Kiezman
Merkury	p. Kratochwil
Morfeusz	p. Neuman
Apollo	p. Jasiński
Eakus	p. Patiuszenko (syn)
Minos	p. Pasterski
Redamant	p. Podhorski
Pandora	pni Lodhorska
Cerber	p. Dolski
Wozny	p. Zlotogórski
Temida	pna Rastawiecka
Fortuna	pna Sauerówna
Enskulap	p. Bykowski
Aurora	pna Senowicz
Bachus	p. Pietraszewski
Janus	p. Langenfeld
Saturn	p. Szulcowski
Neptun	p. Lipiński
Herkules	p. Schmidt
Bellona	pna Szarówna.

Bogowie, Boginie, Muzy, Nimfy, Gracye, Duchy piekielne, Amorki, Furye Tytany, Bachtanki, Satyry, Potwory. Akt 1. „Taniec pasterski”, układu p. Zymirskiego. odtaczają pna Bogdanowicz, p. Solnicki i Corps de ballets. — Akt 3. „Taniec Much”, układu p. Sachs, odtaczają pna Staszko i p. Sachs (nowoangazowani tancerze z baletu teatrów rządowych w Warszawie) i Corps de ballets.

Początek o godz. wpół do 8-mej

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.**Kupno i sprzedaż.**

Skład Piórien Korezyńskich
we Lwowie, Hałicka 16.

połącza wielki wybór gotowej bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej. Ceny fabryczne.

U Troczynskiego w pa-sazu haussmanna: pół kilo Herbatników 60 ct., Pomadek 60 ct., Karmelków 40 ct., Czekoladek 1 zł. Wy-rób własny. 3806

Smalec potaniał pół kilo 32 ent. **WOLECKIEGO** we Lwowie ul. Batorego 1. 2. 3530

Niebywałe! Zł. 35 piec kałowy, z ustawieniem kompletnym poleca Fr. Bartosz, 1-szy konces. majster kałarski, Lwów, pl. Smolki 1. 3, kantor wystaw! 3327

Nowy power tania do naby-cia, Ruska 3. 3872

Świeży zapas barcha-nów, resztek welnianych, perkali, chustek ręczników, poleca najtaniej **Antonina Ertel**, ulica Fre-dry. 3882

Najlepsze mydła gospodarze i toaletowe po cenach najtańszych poleca fabryka mydeł i świec **E. J. Friedrichów** Lwów, Krakowska 13 1 Lelewele. 3893

Interesy majątkowe i handlowe.

Do sprzedania dobrze się ren-tująca **Willa**, z ogrodem, blisko śródmieścia, pięknie położona. Bliższa wiadomość: **BIURO GAZET Olszewskiego**, Kilińskiego 2. 3846

Dzienniki różne.

Lecznica Dra Tarnawskie-go w **Kosowie** za Ko-lomyją jest otwarta jeszcze do końca października b. r. 3662

Egz. Masser Franciszek Rogalski ja-koteż Masserka Filipina Rogal-ska mieszkają obecnie ul. Aka-demicka nr. 12 II. piętro. 3864

CHOROBY weneryczne skórne i zastarzałe

leczy radykalnie pod gwarancją

Dr. Frisch
Kaźmierzowska 3 II. piętro.

Do P. T. właścicieli koni!

Największy wybór **der na konie**, tudzież dywanów, chodników, portyer, firanek, kap na stoly i łózka i t. p., znajduje się w składzie dy-wanów **AU LOUVRE** we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 6. Ulgi w spłatach wedle u-mowy. Cenniki gratis i franko.

Emanuel Rosenfeld

we Lwowie, ul. Szope-na 1. 7, poleca: wszelkie te-chniczne przybory po najtań-szych cenach fabrycznych. — I. Rzemienie ze skóry grzbie-towej, Asbest, Parafian i gu-mowe węże, Płachty nieprze-makalne, Piłki Remscheida, o-ryginałna Ragozyna firmy Schy-bajeff i I. amerykańska Val-wolina. 3265

W Uhrynowie dolnym p. Stanisławów u hrab. Borkowskiej, ucieki labędz. — Uczciwego znalazcę, uprasza się o odstawę za wynagrodze-niem. 3892

Ważne

dla inżynierów, architektów i elektrotechników!

Najtańsze i tylko w najlep-szym gatunku, **taśmy, was-serwagi, cyrkle, baterye etc.** — Polecam nadto Szano-wnej P. T. publiczności w naj-lepszym gatunku: **okulary, ewikiery, binokle i lornetki** — Urządzenie gromo-chronów telefonów i dzwonek-ów elektrycznych, i skutecznie-m, najrychlej i cenach przystę-pnych. Z szacunkiem

P. Miklosz
Pasaż Hausmanna. Lwów. 3894

Pierwsza katolicka pralnia pierze, piorą się i desinfekcyonują; najstarsze pierze wychodzi, jak nowe. — Solarni plac 4. 3881

Slużący prosi Panów prze-łożonych ek. urzędów o protekcję woznego. Nagro-dzi 200 koron Laskawe zgło-szenia **A. L.** Lwów. p-r. 3898

Miód lipowy w plastrach kuracyjny, poleca handel **Leonarda Soleckie-go**, we Lwowie, ulica **Bato-rego 2.** 3770

Ważne dla gospodarstwa domo-wego amerykański **plyn** (Meyers: American-Putz Cream) do czy-śczenia naczyń i rzeczy me-talowych (złoty, srebrny, mo-siężny, niklowy); nada-je w łatwy sposób piękny i trwały połysk. Flaszeczka ma-ła na próbę po 10 ct. większa po 25 ct. Dla odsprzedających rabat. Główny skład na Gali-cyę u Bratowskiego. Magazyn wyrobów metalowych. Lwów, ulica Wałowa 1. 3880

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Inteligentna, młoda, wdo-sza, poszukuje umieszcze-nia, zajmie się kuchnią, p-r. „Zofia” Rawa ruska. 3879

W aptece posady poszukuje uczeń z ukończoną 7 kl. gimnazjalną. Adr. Jakób Ball-tuch, Podhajce. 3890

Rutynowana nauczyciel-ka, w języ-zu francuskim i niemieckim z czystą wymową poleca się. Także konwersacya zbiorowa. Administracya „Słowa Polskie-go”. 3883

Uczeń średniej szkoły szkoły rolniczej, kawaler 28 lat z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady, jako rzadca względnie zawiadowca folwar-ku. Turakiewicz z Niegowic poczta Gdów. 3886

b) Zaoferowane.

Poszukuję guwernantki z wyższem wykształceniem do inteligentnego domu izraelskiego na wieś, do troj-ga dzieci (dwoje dziewcząt w 16 i 12, i chłopca 7 letn.) Wymaga się dokładnej znajo-mości języka polskiego, nie-mieckiego, francuskiego i mu-zyki. — Zgłoszenia przyjmuje p-r. „S. P.” Ropczyce. 3854

Apteka w Mościskach poszu-kuje **magistra far-macyi**, katolika, na 8 paź-dziernika. Feliks Michalewicz, zarządca. 3856

Zarząd kasyna urzędniczego w Złoczowie poszukuje rutynowanego ku-charza na restauratora. Zgło-szenia po koniec września br. 3859

Ucznia przyjmie zaraz **Cukiernia** WARSZAWSKA we Lwowie. 3865

Notaryusz w Bóbrce poszu-kuje natychmiast kandy-data notaryalnego. Zgłoszenia listownie. 3876

Posada magistra farmacyi jest do objęcia w aptece **Ju-liusza Drancza, w Trem-bowli** pod nader pomyślnymi warunkami. Oferty należy nad-syłać na ręce aptekarza. 3889

Gorzelnia Romanów poczta w miejscu, poszukuje **gorzelnika** na czas kampa-gnii 1899/1900. 3895

Wychowanie i nauka.

Pierwsza klasa gimna-zyalna i realna,

zbiorowa prywatna nauka.

Uczniowie, prze-padli przy egzaminie wstę-pnym do I. kl., mogą po roku zdawać do II. **Rozpoczęcie nauki z końcem września br.**

Zgłoszenia 4—6 popoł. A. Strze-lecki, b. naucz. c. k. gimnaz. Franciszka Józefa, ul. Zamoj-skiego 6. 3785

Tamże **kursa przygo-towane dla przyszłych** wszystkich klas gimnaz. i realn. **do egzaminu dojrzałości**, **korepetycje** dla uczniów publicznych.

Im deutschen Pensionate für Offiziers u. Ci-viltöchter Krzywa 12, beginnt der Unterricht am 9 September. Aufnahme von Pensionärinnen und Schölerinnen, bis Ende September. 3748

Inteligentna panna, z do-brego domu, Niemka z skoń-czoną 8 klasą niem. grająca na fortepianie, szuka lekcyi do małych dzieci w zamożnym domu. albo do towarzysztwa starszej pani w kraju, lub za granicą. **W. K.** Przemyśl, Wo-dna nr. 5. 3877

BEYERA szkoła na fortepian

wyszła po polsku.

Flomaczki prof. Signio.
Do nabycia w księgarniach. **CENA 1 zł.**

Nakładea **Stanisław Köhler** we Lwowie, wysyła franco za po-przedniemi nadesłaniem 1 zł. 25 ent. 3876

Lekcyi gry na fortepia-nie udziela b. uczenia Miku-lego, za skromnem wynagro-dzeniem. Zgłoszenia pod „B” w Ekspedycyi „Słowa polsk.”

Seminarzysta III. roku poszukuje lekcyi w miejscu za miernem wynagrodzeniem p-r. K. T. 18.

Ważne dla Pań!

Tylko za 10 zł.
wyuczyć się można kroju
francuskiego pod gwarancją
w szkole kroju

EUGENI WECKEROWNEJ
Lwów, ul. Chorażczy-
zny 1. 5. II. p. drzwi 19.

Po ukończeniu kursu ce-nach sprzedaje się formy na staniki, zakłady, pole-ryni, szlafroki itd. Przyj-muje się do skrojenia ca-łate suknie, a na żądanie do sstrzygowania i wy-probowania pod gwaranc-ya najlepszej dokładno-sci. Zamówienia z prowinc-ji uskutecznią się odwo-tną pocztą 3834

Ostrzeżenie! Przez innych ogłaszane 50 sztuk zastawy mniejszej wartości kosztują u mnie tylko zlr. 450 — jednak nie mogą ich polecić.

Wielki krach!

Nowy York i Londyn nie oszczędziły i sta-łego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upewniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:

6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą,
6 widelców z jednego kawałka ameryk. pat. srebra,
6 łyżek z ameryk. patent. srebra,
12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra,
1 chochla z ameryk. patent. srebra,
1 chochelka z ameryk. patent. srebra,
2 kubki do jaj z ameryk. patent. srebra,
6 angielsk. spodków Viktoria,
2 wspaniałe świeczniki,
1 sitko, 2423
1 rozsyprawacz cukru,

41 przedmioty tylko za zł. 6.60.

Te 41 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł.

a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6.60.

Amerykańskie patentowane srebro jest na wskrós białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest

żadnem oszukaństwem,

zobowiązuję się niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szcze-gólniej nadaje się na

podarunek ślubny i okolicznościowe jak niemniej dla **każdego domostwa.**

Dostać można tylko pod adresem:

A. HIRSCHBERG'S

Dom eksportowy amerykańskich patentowanych to-warów srebrnych.

Wien II., Rembrandstrasse 19/II. — Telefon Nr. 7114.

Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania:

Kraków, 21 maja 1899.

Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zado-wolona, że posyłam dalsze zamówienie.

Księżna **Amalia Czetwertyńska.**

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.

Krystynopol, Galicya.

Siostra **Joanna**, przełoż. Tow. N. P. Maryi.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i pro-szę o nową posyłkę.

Lubaczów, Galicya.

Babio, kapitan.

Dla zaspokojenia najwybredniejszych wymagań P.T. Publiczności, wprowadzamy od 1 lipca jako nową markę

Najprzedniejsze**PIWO EKSPORTOWE**

wyrabiane z najszlachetniejszych ga-tunków siodu i chmielu, które śmiało może konkurować z najlepszymi pi-wami obcemi.

Zamówienia na piwo eksportowe w beczkach przyjmuje nasz **browar kleparowski**. Szklanki półlitrowe eks-portowego piwa sprzedają restaura-cye po 12 ct.

Butelki pół litrowe **piwa ekspor-towego po 12 ct.**, zamawiać można u naszego zastępcy, pana

3649

S. Wiesera

ulica Sykstuska 14.

Lwów.

Telefon nr. 149.

Lwów.

Lwowskie

Towarz. akcyjne browarów.

Białe i piękne ręce!!

Kremem roślinnym. Słoik 80 ct.

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybierają, wydelikatniają po kilkakrotnym natarciu.

JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika 1. 3., Halicka 1. 11., Kraków: Sukiennice 1. 20., Czerniowce: Rynek 1. 2., Przemyśl: Franciszkańska 1. 24

S. MOTYLEWSKI

KRZYSZKOWSKI

Lwów, plac Maryacki 1. 6.
(obok hotelu Francuskiego)

polecają;

Koszule męskie po 1-90, 2-25 do 3.

Koszule męskie z kołnierzykami i manszetami przyszytymi po 2-85 do 3-50.

Kolnierze po 20 ct., **manszety** po 35.

Bielizna wełniana jak koszule, spodnie, kaftanki od 1-20 za sztukę.

Kamizelki do polowania z rękawami, wełniane, włóczkowe i irchowe od 3-50 za sztukę.

Skarpety i pończochy męskie wełniane, nieiane, i fildecosse od 20 ct. za parę.

Haweloki i Bundy angielskie i krajowe wyroby od 10 zł. za sztukę.

Plaszcze gumowe izwyczajne **palta** (tylko najnowszy krój) od 12 zł. za sztukę.

Koce angielskie gładkie i imitacja tygrysiej skóry do okrywania łóżek i nóg od 7 zł. 15

Parasole angielskie i krajowego wyrobu od 2 zł. za sztukę.

Woda kolońska i perfumerya francuska i angielska.

Wyroby ze skóry jak porty, torby, kufry, torby na akta, szkatułki i torby urzędowe od 2 zł. za sztukę.

Czapki najrozmaitszych form do podróży i polowania od 1 zł. począwszy.

Rękawiczki tylko angielskie jak gładkie, irchowe, losiowe, nieiane, jedwabne, wełniane i futrzane.

Buciki męskie robione podług najwzniejszych form jak lakiery, szewro, z ciełeciej skóry, czarne i żółte.

Kalose rosyjskie (petersburskie) i amerykańskie całkiem cienkie we wszystkich fasonach.

Kapelusze i cylindry Habiga i angielskie do por roku, co sezon świeży fason.

Krawaty we wszystkich fasonach po najniższych cenach od 25 ct. za sztukę.

Cenniki na żądanie franco.

Najlepsze **„FLIRT”** tutki i bibułki **„KRAJ”** w książeczkach z papieru Sassowskiego wyrobu S. W. Niemojowskiego we Lwowie. Wszędzie do nabycia.

J. A. BACZEWSKI we Lwowie

2410

c. k. dostawca nadworny.

Spirytus	Esprit de vin Marque d'or	Spirytus
NA NALEWKI	Pierwszej próby	NA NALEWKI
NA NALEWKI	Najlepszej jakości	NA NALEWKI
Pocztowa	5 kg.	Pocztowa
	blaszanka	

Ksawera Zachariasiewicz

zawiadania swych uczniów, że powróciła i że przyjmuje zgłoszenia w niedziele i czwartki od godz. 10 do 12 przed poł.

Mieszka obecnie przy ul. Kółkarskiej nr. 1 II. piętro.

MLEKO

o wysokiej zawartości tłuszczu, od zdrowych krów, z odstawą do domu, po cenie:

Mleko świeże litra 8 ct.
Mleko zbierane „ 4 „
Smietanka „ 26 „

Zamówienia przyjmuje i bliższych informacji udziela:

Zarząd dóbr

Laszki murowane

poczta Lwów-Podzamcze

Im deutschen PENSIONATE für Offiziers

u. Staatsbeamtentochter finden Pensionärinnen u. Schülerinnen, bis 1 October Aufnahme daselbst für erwachsene Fräulein nachmittags

Fortbildungscurs.

3851

Oznaczone 32 medalami.

Kakao

Fabryka Hartwig & Vogel zalicza się do największych w Austrii-Węgrzech i posiada najlepsze i najpraktyczniejsze urządzenia!

Uznany najlepszy gatunek!

Wydatne dlatego tanie!

Także i na spłaty częściowe

bez podwyższenia cen.

Najtańsze źródło zakupna wszelkich możliwych gatunków dywanów, franek, portyer, chodników, kap, koców, kolder i der na konie.



Specjalny oddział dla prawdziwych perskich i orientalnych dywanów i portyer. Wyszortowane dywany i portyer, tudzież wiele resztek chodników, po bajecznie niskich cenach. (3841)

Ilustrowane cenniki gratis i franco.

Wszelkie listy i zapytania adresować należy:

Do zarządu Wiedeńskiego o Magazynu „AU LOUVRE” we Lwowie, ulica Sykstuska 1. 6., albo we Wiedniu, IX. Hahngasse nr. 33.

Kola Dürkopp'a i angielskie Humler

Sweatery, Cholewki, Koszule turystyczne. Stroje gimnastyczne. Latarki acetylenowe. Karbid. Przybory do szermierki. Lyżwy. Lawn Tennis. — Acetylenowe latarnie powozowe. Wszelkie przybory dla kolarzy.

Kola z powodu ubiegającego sezonu znacznie taniej.

Tadeusz Kuschee

3716

Lwów, Akademicka 3.

Ostrzeżenie.

W interesie P. T. Publiczności, konsumującej **PIWO OKOCIMSKIE** na szklanki, donosimy, iż z dniem dzisiejszym odebraliśmy sprzedaż piwa okocimskiego następującym szynkarzom i restauratorom: 3891

Ignacy Gänsel, ul. Kaźmierzowska,

Max Graf, ul. Kreta,

H. Gottlieb, ul. Żółkiewska

Henryk Tenzer, Chorażczyzna.

Schulim Stoff, ul. Sobieskiego (p. „Słoniem”)

że zatem wspomnieni szynkarze i restauratorowie piwa okocimskiego na szklanki nie mają na sprzedaż.

JAN GÖTZ
browar w Okocimie.

Panie wiedeńskie zawdzięczają swą piękność



w pierwszym rzędzie użyciu najprzysenniejszej, najskuteczniejszej i **najslawniejszej**

Oryginalnej pasty Pompadur

wynalezionej przez Sp. dr. m. A. Rixa. Ten środek piękności sprawia przy użyciu żywą, świeżą cerę, oświecającą piękny **teint** bez zmarszczek, aż do najpóźniejszej starości, usuwa podgwarany. (w przeciwnym razie zwraca się pieniażde), piegi, plamy wątrobiane, ślady po ospio, czerwoność, wszystkie nieczystości skóry, zastosowują ją w użyciu już od 40 lat członkowie rodzin panujących, artystów itd., co stwierdzają świadectwa i listy dziękczynne. Dowodem dobroci i nieszkodliwości tego środka jest **10-letni przeciąg czasu**, w którym to tysiące tego rodzaju środków powstały i znikły. Cena za tygiel na 6 miesięcy 1 zł. 50 ct. **tutki na próbę za sztukę 50 ct.**

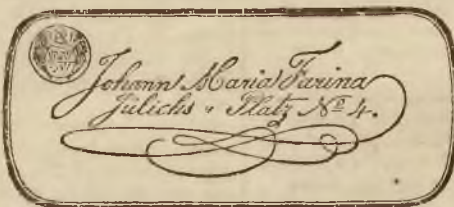
Mleko Pompadour

pokrywa skórę natychmiast „mleczną białością” i pozostaje na twarzy nawet po zmyciu. Flakon oryginalny 1 zł. 50 ct. Mydło Pompadour różowe, 30 ct. Puder Pompadour różowy, kremowy, biały 1-25 zł. — Należy się zwrócić z zupełnym zaufaniem do **Wilhelminy Rix**, wdowy i Synów (Anton Rix & Bruder), którzy jedynie wyrabiają prawdziwe preparaty dra Rixa. **Wiedeń, Praterstrasse 16.** Przy zakupnie należy przyjmować tylko opłombowane pakiety.

We Lwowie do nabycia u Zygmunta Ruekera.

MOJA PRAWDZIWA KOLONSKA WODA destylowana według recepty wynalazcy mego pradziada, była premiowana na wszystkich wystawach światowych, znana jest we wszystkich częściach świata pod obok podanym prawnie ochronnym znakiem i jest do nabycia

w aptekach, drogueryach, składach perfumeryi, handlach galant., składach papieru i w większych sklepach korz. i farb.



Szanowna P. T. Publiczność, która sobie życzy moją prawdziwą destylowaną według oryginalnej recepty mego pradziada **wody kolońskiej** dostać, upraszam na obok podany znak ochronny i uwagę zwrócić

Johann Maria Farina Köln

8631

Jülichs-Platz Nr. 4.

Patentowany dostawca cesarskich i królewskich dworów.

NIEBYWALE!

192 sztuk

tylko za zł. 1-75

1 znak. wyłaczany zegarek, 3 letnią gwar. z eleg. goldynowym łańcuszkiem, bardzo ładny, 1 garnitur spinek do mankietów i koszuli z podwójnego złota, z patent. zamknięciem, 1 port. cigar, 1 cygar-niezka, 1 eleg. broszka, nowość paryska, 1 szpilka do krawatki z naśl. brylantem, 1 para butonów z naśl. brylantem bardzo ładnym, 1 pierścionek męski, goldynowy z kamieniem (także dla dam), 1 notes oprawny, 1 przyrząd do zapalania, 1 lusterko kieszonkowe z etui, 1 para szczotek do zębów, 3 bardzo ważne przedmioty, dla pań i panów, 22 ang. przedmioty potrzebne do korespondencji, 1 bardzo użyteczny przedmiot, jako dodatek i 153 sztuk różnych rzeczy, dla gospodyń. Wszystkie te 192 sztuk wraz z zegarkiem, są do nabycia, za zaliczką o ile zapas starczy, w „Składzie szwajcarskich zegarów”.

F. Windisch

Kraków, skrytka pocztowa 18/8

NB. Pieniądze zwracam za to, co się nie podoba.

Zmiana lokalu!

Magazyn jubilerski pod firmą:

Karol VÖLKER i Syn

został przeniesiony z pl. Maryackiego

na ulicę Karola Ludwika 1. 3.

(gmach Galic. Towarz. kred. ziemskiego).

Do kupienia Do wynajęcia

KOLEJE WĄZKOTOROWE

do celów lasowych, gospodarczych i przemysłowych

na motor ręczny, konny, parowy lub elektryczny.

Nowe patentowane walcowe łożyska z 50% zaoszczędzeniem oliwy i siły pociągowej

Roessemann & Kühnemann

A. Koppela koleje

2081

we Lwowie Chorażczyzna 17 — Dom naftowy.

Wiedeń, Praga, Budapeszt, Berlin.

Gorzelnik

z wieloletnią praktyką w Prusach i w Galicji, mający wielkie doświadczenie w budowie nowych i rekonstrukcji starych gorzeln, poleca się jako rzeczoznawca przy zawieraniu umów z fabrykantami i dopilnowaniu rzetelnego wykonania robót. Również podejmuje się technicznej kontroli gorzeln. — Na przyszłą kampanię przyjmie do gorzeln praktykanta z odpowiednimi wiadomościami szkolnymi. 2785

Konstanty Morawski

kier. gorzeln JO. P. ks. Sapiehy w Racie, p. Rawa ruska.

KARPIE

zarybek i kroczki po bardzo przystępnych cenach, sprzedaje

Ignacy STERNE

hodowca karpi w Plotyczu, ost. poczta Denysów.

Również poleca się do urządzania stawów karpiowych i udziela w tej materze wszelkich informacji. 3825

Używajcie na śniadanie

Koestlin

10

L. KOESTLIN, Bregenz.

Przez każdą księgarnię dostać można, premiowane, w 30. wydaniu wyszło dzieło radcy med. Dra Müllera

O zaburzeniach w systemie nerwowym i płciowym.

Za 60 ct. markami przesyła opłatnie. 2471

Curt Röber, Braunschweig.

Zupy anielskie

ze znanej fabryki konserwów w Leobersdorfie. — Najzdrowszy i najtańszy środek żywności. Zawartość pożywna według urzędowej analizy 86 1/2%. — Celujące smakiem i prędkością przygotowania. — Prospekta i próbki na żądanie gratis.

Zamówienia przyjmuje:

2155

Biuro Schapiry, ul. Sykstuska 27.